

Gorące Serca

Mieszkańcy powiatu jarosławskiego przez cały dzień wspierali dziś - Małą Kapelę Gorących Serc. W ten sposób pomagają lokalnym szpitalom i przychodniom. Kapela gra dziś po raz trzynasty. W tym roku jej wolontariusze zbierają pieniądze- na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla wcześniaków.

Monika Konopka

Jarosławski "puszkowy desant" to w tym roku ponad sześciuset wolontariuszy. Młodzież kwestowała głównie przed kościołami. Tam najłatwiej spotkać hojnych ludzi.

Jarosławianie znów udowodnili, że nie są zmęczeni akcją. Wspierają kwestujących głównie dlatego, że za zebrane pieniądze kupowany jest sprzęt, który zostaje w placówkach działających na terenie powiatu. Pieniądze z publicznej kwesty od razu trafiały do sztabu Kapeli, gdzie zostały policzone.

Rekordziści przynosili w puszkach nawet po kilkaset złotych. Tak jak Krysia, która miał swój sposób na zbiórkę. Do tej pory Małej Kapeli udało się zebrać już ponad 350 tysięcy złotych. Za tę kwotę Kapela kupiła sprzęt głównie dla szpitalnych oddziałów kardiologii, dziecięcego i pogotowia. W tym roku wolontariusze postanowili wesprzeć inną placówkę.

Mirosław Sosna szef sztabu

- "Młodzi ludzie w sztabie zdecydowali, że tym razem zostanie wsparty tworzony ośrodek wczesnej interwencji, który będzie pomagał dzieciom zagrożonym niepełnosprawnością, dzieciom niepełnosprawnym, przedwcześnie urodzonym."

Na razie nie wiadomo jaki sprzęt zostanie kupiony za pieniądze z tegorocznej zbiórki. Wszystko będzie zależać od zebranej kwoty także podczas koncertu zespołu De Mono.



Młodzież kwestowała głównie przed kościołami